

Nieznana historia teściowej Elżbiety II

18 stycznia 2013

O drugiej królowej matce słyszało zaledwie kilku Brytyjczyków. Teściowa Elżbiety II była postacią fascynującą. Księżniczka Alice przeżyła rewolucję, nerwowe załamania i silną manię religijną. Odznaczała się niezwykłą odwagą, pomagając ratować Żydów z rąk nazistów, aby ostatecznie wybrać życie zakonnicy.

Księżniczka Alice to wnuczka królowej Wiktorii. Wyszła za mąż za członka greckiej rodziny królewskiej, na własne oczy widziała upadek greckiej monarchii strawionej przez rewolucję. Druga królowa matka była kiedyś jedną z najbardziej rozpoznawalnych członków rodziny królewskiej. Teraz jednak niewiele osób zna jej historię. A szkoda, bo jej życie było jednocześnie fascynujące i trudne do uwierzenia.

Oglądając archiwalne filmy ze ślubu Elżbiety II i księcia Filipa, można dostrzec kobietę w szarym habicie na końcu weselnej procesji. Ta mniszka to księżniczka Alice. Nie tylko skromny strój różnił ją od reszty rodziny królewskiej.

Była zamknięta w szpitalu psychiatrycznym, była przedmiotem eksperymentów psychiatrów, nawet samego Zygmunta Freuda. Księżniczce udało się w końcu wyrwać ze szpitala. Wyzdrowiała i stała się jedną z największych bohaterek II wojny światowej. Ryzykowała własne życie, ratując Żydów przed egzekucjami nazistów.

ANGIELSKA KSIĘŻNICZKA

Księżniczka Alice of Battenberg urodziła się w 1885 r. na zamku w Windsorze. Prawnuczka królowej Wiktorii wychowywana była jak angielska księżniczka, choć jej rodzice byli Niemcami. Alice urodziła się głucha, ale mówiła zrozumiale. Archiwalne rodzinne zdjęcia pokazują, że była bardzo piękna. W

1902 r., podczas koronacji króla Edwarda VII, zakochała się bez pamięci w przystojnym księciu Andrzeju Greckim, młodszym synu króla Grecji. Jej siostrzenica lady Pamela Hicks mówiła brytyjskim dziennikarzom, że była to miłość od pierwszego wejrzenia, gorąca i prawdziwa.

Do 1914 r. Alice urodziła cztery córki. Był to również początek zmian w Grecji, którą powoli zaczynała ogarniać rewolucja. Tuż po urodzeniu piątego dziecka – księcia Filipa – członkowie rodziny królewskiej w kraju właściwie nie mieli już nic do roboty. Kiedy książę Filip miał zaledwie 18 miesięcy, cała rodzina uciekła z Grecji brytyjskim statkiem wojennym do Francji. W Paryżu uciekinierzy żyli z dala od rodziny. Tam również po raz pierwszy zaczęła się ujawniać niezwykła mania religijna Alice, która wkrótce miała jeszcze przybrać na sile. Fanatyzm religijny sprawił, że zaczęto o niej mówić jako o ekscentryczce.

BLISKO Z JEZUSEM

W 1930 r. Alice słyszała głosy. Twierdziła, że rozmawia z Jezusem Chrystusem. Wierzyła przy tym, że łączy ją z nim psychiczny i fizyczny związek. Opowiadała o ekstazie, jaką przeżywała z Bogiem. Potem zapewniała, że poza Jezusem utrzymywała „bardzo bliskie” kontakty także z wieloma świętymi. Lekarze uznali, że Alice cierpi na schizofrenię.

Oddano ją na leczenie do Berlina. Zabrano ją w czasie, kiedy Filip miał zaledwie 9 lat. Kuracja w niemieckiej klinice nie powiodła się mimo rad samego Zygmunta Freuda, który zalecał terapie promieniami Roentgena, aby wyeliminować absurdałne seksualne pożądania księżniczki. Potem Alice przewieziono do sanatorium w Szwajcarii.

Czuła się w nim jak więźniarka, cierpiała nieprzerwanie przez dwa i pół roku. – To było raczej surowe miejsce i myślę, że moja ciocia wycierpiała w nim więcej, niż ktokolwiek mógłby przypuszczać – mówiła w wywiadzie dla „Daily Mail” jej

siostrzenica Countess Mountbatten.

Choć Alice oficjalnie nie była rozwiedziona, jej mąż-playboy książę Andrzej przeniósł się na francuską riwierę, aby zapomnieć o żonie na dobre i rozpocząć nowe życie ze swoją kochanką. Książę Filip został bez rodziców, bez rodziny, był bezdomny. Dorastał w prywatnych szkołach, wakacje spędzał u rodzin szkolnych kolegów, a święta w domu wuja, lorda Louisa Mountbattena.

SAMOTNA ALICE

Kiedy Alice ostatecznie opuściła szwajcarskie sanatorium w 1932 r., zaczęła prowadzić samotne życie. Zatrzymała się w tanim niemieckim B&Bs w Kolonii. Almuth Reuter, której matka kierowała pensjonatem w tym czasie, doskonale pamięta tego niezwykłego gościa. – Miała zwyczaj siadania na tarasie i wpatrywania się długimi godzinami w niebo – opowiadała.

– Któregoś dnia zapytałam Alice, na co tak patrzy. Odpowiedziała mi, że na św. Barbarę. Usiadłam jej na kolanach, a ona, przytulwszy mnie, powiedziała: „Zupełnie jak mój syn, jak mój Filip” – dodała. Alice była kochającą matką. Cierpiała z powodu wymuszonej separacji z synem. Ale to zapewne ukształtowało księcia Filipa. Wyrósł na niezależnego, zdyscyplinowanego, choć często krnąbrnego mężczyznę.

Matka i syn jeszcze długo się nie widzieli. Pierwsze spotkanie księżniczki Alice z księciem Filipem wymusiło tragiczne rodzinne zdarzenie. W 1937 r. spotkali się na pogrzebie siostry Filipa Cecylii, która zginęła w katastrofie lotniczej, mając zaledwie 26 lat.

DRUGIE ŻYCIE

Alice chciała, aby 16-letni Filip zamieszkał z nią w Atenach (królewska rodzina wróciła do Grecji w 1935 r.). Filip wybrał karierę w królewskiej flocie, a Alice walczyła z Niemcami w okupowanej Grecji. W 1941 r. otrzymywała od swojego brata

lorda Mountbattena paczki żywnościowe, z których sama nie korzystała, rozdawała je biednym Grekom. Ponad rok we własnym domu ukrywała żydowską rodzinę. Kiedy Gestapo coś podejrzewało, Alice robiła pożytek ze swojej ułomności – głuchoty. Udawała, że nie rozumie pytań niemieckich oficerów.

Księżniczka Alice została odznaczona za pomoc Żydom najwyższą odznaką przyznawaną przez Izrael osobom nieurodzonym w tym kraju. Po wojnie sprzedała całą swoją rodzinną biżuterię, dzięki czemu Filip miał pierścioneł zaręczynowy dla Elżbiety. Z reszty kosztowności Alice opłacała powołane przez nią Zgromadzenie Sióstr Marty i Marii. Mniszki działały w najuboższych dzielnicach Aten. Ostatnie 2 lata życia spędziła w pałacu Buckingham.

Elżbieta II ofiarowała jej po raz drugi pokój we własnym domu. Biograf księcia Filipa Gyles Brandreth pisał o tym czasie: „Wszyscy dokładnie wiedzieli, kiedy Alice idzie korytarzem. To ten specyficzny dźwięk habitu snującego się po pałacowych pokojach”. Na krótko przed śmiercią w 1969 r. Alice napisała list do Filipa: „Najukochańszy Filipie, bądź dzielny i pamiętaj: nigdy Cię nie opuszczę i znajdziesz mnie zawsze, kiedy będziesz mnie potrzebował. Z najszczerzą miłością – Twoja stara mama”.

EKSCENTRYCZNA ALICE

Jeśli nasza matka urodziłaby się głucha, była uprowadzona z własnego domu do szpitala, w którym Zygmunt Freud sprawdzałby każdą jej część ciała, a do tego we własnym domu groziłaby jej śmierć, byłaby przekonana, że miała seks z Jezusem Chrystusem i bandażowała rannych podczas II wojny światowej, pewnie też uchodziłaby za ekscentryczkę.

W jej czasach było to i tak jedno z najłagodniejszych określeń, jakim ją obdarzano. Alice była praktycznie – do tego roku – najlepiej strzeżonym królewskim sekretem w Wielkiej Brytanii. Miesiąc temu Brytyjczycy zobaczyli po raz pierwszy

film dokumentalny opowiadający o życiu Alice, wyprodukowany przez Channel 4. Przed telewizorami zasiadło 4 mln Brytyjczyków. Najprawdopodobniej nikt wcześniej nawet się nie domyślał, kim była matka księcia Filipa.

ALICE

Alice była córką księcia Ludwika Battenberga i księżniczki Wiktorii Heskiej, prawnuczką królowej Wiktorii. Jej siostrą była Ludwika Mountbatten – królowa Szwecji. Od dzieciństwa miała problemy ze słuchem. 7 października 1903 wyszła za mąż za księcia Andrzeja (syna króla Grecji Jerzego I) i zamieszkała w Grecji.

Działała w greckim Komitecie Czerwonego Krzyża, nauczyła się języka greckiego i popularnego zajęcia kobiecego – haftu ludowego. W 1922 r. wraz z rodziną królewską opuściła Grecję ze względu na to, że w latach 1922-1935 zapanował tam ustrój republiki. Powróciła w 1938 r. Kontynuowała pracę w Czerwonym Krzyżu. Po wybuchu II wojny światowej pozostała w Atenach; od 1943 udzielała schronienia żydowskiej rodzinie Kohenów, za co przyznano jej medal „Sprawiedliwy wśród narodów świata” (odebrany w październiku 1994 r. przez księcia Filipa).

Od 1944 była wdową. Głęboko religijna, założyła w Atenach klasztor prawosławny i kierowała jego pracami. Powołała także szkołę zakonną oraz dom opieki dla starców i rekonwalescentów. Kilkakrotnie wyjeżdżała do USA, zbierając środki na cele dobroczynne. W 1967, po odsunięciu od władzy króla Konstantyna II, wyjechała do Wielkiej Brytanii; ostatnie lata życia spędziła w Pałacu Buckingham u boku syna Filipa i jego żony królowej Elżbiety II. Została pochowana (na własną prośbę) w cerkwi św. Marii Magdaleny w Jerozolimie.

Z małżeństwa z Andrzejem miała oprócz syna Filipa (ur. 1921) cztery córki: Małgorzatę, Teodorę, Cecylię i Zofię.

Autor: Anna Rączkowska

Źródło: [eLondyn](#)